

Anna JURCZAK
Uniwersytet Jagielloński

Przedszkola całodobowe — wybawienie dla rodziców czy pograżenie ich w biegu za karierą?

Abstract: 24-hours Kindergarten — Salvation for the Parents or Plunging Them into the Run for a Career?

The article describes the latest trend that appeared on the market, related to creation of 24-hours facilities (nurseries, kindergartens), which are specializing in children care. The article cites studies in which 189 respondents took part — 112 women and 77 men. Only people with a child or children, between 20 and 30 years could participate in the survey. The purpose of the questionnaire was to know parents opinions about the 24-hour pre-school facilities and their willingness to use them. It turned out that men are more likely to give their children a 24-hours service compared to a group of women. Educational background (psychological or pedagogical) was also highlighted as the one with significant impact on the final decision. The reasons why parents are willing to leave a child in such facility are diversified, however majority of them are related to professional work.

Key words: 24-hours kindergarten, 24-hours nurseries, consumerism, child psychology

Słowa kluczowe: przedszkole całodobowe, żłobek całodobowy, konsumpcjonizm, psychologia dziecka

Wstęp

Sześciodniowe tygodnie pracy czy sześciodniowe tygodnie edukacji dawniej były zjawiskiem zwyczajnym. W pewnym momencie okazało się nawet, że sklepy mogą być czynne przez siedem dni w tygodniu, 24 godziny na dobę. Gdyby cofnąć czas o 40 lat i zapytać, czy możliwe jest, aby świat funkcjonował w ten sposób, część osób patrzyłaby na to tak, jak ludzie obecnie analizują dawne opowieści science fiction, których niektóre aspekty weszły na stałe do naszej rzeczywistości.

Przełom stanowiło zniesienie sześciodniowego tygodnia edukacji, które nastąpiło w roku szkolnym 1980/1981. Sobota i niedziela miały zyskać inną rangę —

dni przeznaczonych dla rodziny. Kilka lat później, w latach 1984–1986, próbowano przywrócić naukę w jedną sobotę w miesiącu, jednak opór ze strony rodziców i dzieci był tak duży, że zaniechano tego pomysłu. Czy obecnie życie rodzinne znajduje się coraz wyżej w hierarchii wartości wyznawanych przez ludzi, czy jest wręcz przeciwnie? Jakie wartości są obecnie najbardziej pożądane?

Konsumpcjonizm społeczeństwa a edukacja konsumpcjonistyczna

W 2018 r. toczyło się wiele dyskusji politycznych, które dotyczyły możliwości zamknięcia sklepów w niektóre niedziele w miesiącu, tak aby ich pracownicy również mogli poświęcić ten czas dla rodziny bądź na odpoczynek. Gdyby przeanalizować powyższe zjawisko, mogłoby się okazać, że w zależności od perspektywy znajdziemy wiele zalet, ale i wad tego rozwiązania.

Z biegiem czasu społeczeństwo polskie stało się coraz bardziej konsumpcjonistyczne. Dawniej dla ludzi liczyło się przede wszystkim szczęśliwe życie oraz rodzina. Obecnie coraz więcej osób charakteryzuje konsumpcyjna hierarchia wartości, w której na pierwszym miejscu znajduje się wysoka pozycja społeczna, uważana przez niektórych za wyznacznik tożsamości współczesnej jednostki. Wiąże się to z nadmiernym przywiązaniem do nabywania dóbr materialnych oraz korzystania z wielu usług. Istotne jest jednak, że potrzeby te nie mają podstaw w rzeczywistości. Najważniejsze jest posiadanie dużej liczby dóbr z pominięciem innych wartości. Koszty społeczne oraz indywidualne nie mają tutaj dużego znaczenia (Romaniszyn, 2011, s. 21).

Niemiecki filozof, socjolog, psycholog i psychoanalityk E. Fromm (1995) konsumpcjonizmem nazwał stan nienasycenia. Konsumpcjonista ma świadomość, że uzyskany poziom życia jest permanentnie niski w odniesieniu do tego, jaki dana osoba może uzyskać. Wartości wyznawane przez jednostki zmuszają je do pomnażania wysiłków, ambicji oraz pragnień, a co za tym idzie — do coraz cięższej pracy w dążeniu do ideału, który stale się zmienia. Istotne jest jednak to, że pożądany poziom dobrobytu nigdy nie będzie wystarczający.

Dla niektórych rodzin sobota i niedziela to przede wszystkim robienie zakupów na kolejny tydzień. Dzień pracy trwający osiem godzin to w wielu zawodach już przeszłość. Z raportu Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD), z 2016 r., wynika, że Polacy są jednym z najbardziej zapracowanych społeczeństw. W rankingu OECD zajmujemy siódme miejsce wśród 38 państw¹. Wiele zmian jest związanych również ze średnim wiekiem urodzenia pierwszego dziecka przez kobiety. Z raportu GUS wynika, że stopniowo następuje pod-

¹ <https://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/arttykul/rynekpracy-w-polsce-ile-pracuje-przecietny,152,0,2185624.html> (dostęp: 10 III 2018).

wyższenie mediany wieku kobiet rodzących dziecko (w 2000 r. wynosiła ona 26,1 lat, a w 2016 — już 29,9 lat)². Coraz częściej młodzi ludzie najpierw chcą zarobić pieniądze, wspinać się po szczeblach kariery, a dopiero potem myśleć o zakładaniu rodziny.

Czy polityka państwa jest w stanie zmienić obecnie panujący trend? Wiele działań prorodzinnych zostało już podjętych, czego przykładem jest choćby program Rodzina 500 Plus. Okazuje się jednak, że pojawia się coraz więcej placówek, które mają sprawować opiekę nad dzieckiem 24 godziny na dobę. Czy przedszkole może funkcjonować jak sklep całodobowy, w którym możemy zrobić zakupy o każdej porze (obecnie z wyjątkiem niektórych niedziel)? Czy istnieje na polskim rynku popyt na takie placówki?

Nienormowany czas pracy i trudniejsza niż u mężczyzn droga zawodowa odsuwa w czasie u wielu kobiet decyzję o urodzeniu pierwszego dziecka, ponieważ często wiąże się ona z przymusowym wycofaniem się z pracy chociaż na kilka miesięcy. Przerwa w życiu zawodowym przyczynia się nierzadko do późniejszego awansu, a czasami zmusza nawet do zmiany pracy.

Te osoby, które jednak podejmują wyzwanie, zazwyczaj po kilku miesiącach powracają do pracy, oddając dziecko pod opiekę dziadkom bądź zatrudniając nianię. W Polsce obecnie coraz częściej implementuje się pomysł z Europy zachodniej, polegający na tworzeniu placówek zajmujących się całodobową opieką nad dziećmi. Pojawiają się żłobki oraz przedszkola, które są otwarte 24 godziny na dobę, zawsze dostępne dla dzieci i ich rodziców.

Obecnie często można usłyszeć stereotypowe opinie na temat żłobków oraz przedszkoli, które są porównywane do przechowalni dla dzieci. Co w związku z tym można powiedzieć o placówkach omawianych w niniejszym artykule?

Warto zwrócić uwagę, że pomysł ten nie jest nowy. Już w czasach PRL-u istniały tzw. żłobki tygodniowe, sezonowe (na wsiach organizowano sezonowe żłobki działające w okresie żniw³) bądź dwuzmianowe, które miały kobietom dać możliwość pracy na dwie zmiany⁴.

Istotne jest jednak to, że obecnie takie placówki zastrzegają sobie działanie dla dobra dziecka, ograniczając np. liczbę dni, podczas których dziecko może przebywać w przedszkolu w nocy, bądź maksymalny czas jednorazowego pobytu dziecka.

Rozpatrując rozwój dziecka oraz sprzyjające mu środowisko, należy wziąć pod uwagę rozwijanie się u dziecka przywiązania do opiekuna, w szczególności do matki. Stworzona przez J. Bowlby'ego teoria przywiązania w dużym stopniu

² <https://businessinsider.com.pl/wiadomosci/ujemny-przyrost-naturalny-w-polsce/cnm106x> (dostęp: 7 III 2018).

³ <https://www.tvp.info/15208720/aaaaby-dziecko-przechowac-czyli-przedszkole-24-h> (dostęp: 6 III 2018).

⁴ <https://www.sosrodzice.pl/zlobki-przedszkola-24h/> (dostęp: 8 III 2018).

tłumaczy przyczyny zaburzeń emocjonalnych, które mogą pojawiać się u dzieci. Badacz ten podkreślał, że kluczowym aspektem są bliskie relacje, które występują między opiekunami a dziećmi. Warunkują one u dziecka późniejsze umiejętności budowania nowych relacji z innymi osobami. Wpływają również na rozwój wszystkich sfer u dzieci (Iniewicz, 2008, s. 671).

Odwołując się do koncepcji stylów przywiązania według M. Ainsworth (styl bezpieczny oraz trzy style pozabezpieczne: lękowo-ambiwalentny, unikowy i zdezorganizowany; za: Włodarczyk, 2016, s. 384–385), należy zwrócić uwagę na zjawisko placówek całodobowych. U małych dzieci rozwija się przywiązanie do osoby, która jest mu najbliższa. W sytuacji, kiedy wykształci się jedno z przywiązań pozabezpiecznych, istnieje duże prawdopodobieństwo, że rozwój dziecka może nie przebiegać prawidłowo. W rozwoju dziecka pojawiają się również tzw. okresy sensytywne, określające, w których miesiącach życia na rozwój konkretnej sfery największy wpływ mają dane czynniki. Rozwój danej cechy w innym czasie będzie przebiegał wolniej. Dlatego często czas ten nazywany jest również fazą krytyczną (por. Spieszny, 2003, s. 23).

W związku z tym należy wziąć pod uwagę czas, w jakim dziecko przebywa poza opieką prawnego opiekuna. Nauczyciele, chociaż byliby najlepsi, nie są w stanie zapewnić dziecku takiej samej opieki jak matka.

Badania własne

W związku z dyskusyjnym wątkiem oraz zdywersyfikowanymi opiniami na temat powstawania placówek całodobowych (żłobków lub przedszkoli) sprawujących opiekę instytucjonalną nad dziećmi zostało przeprowadzone badanie, którego celem było ustalenie zapotrzebowania na tego rodzaju placówki.

Przygotowanie procedury badawczej oraz zrealizowanie planu trwało od listopada 2017 do stycznia 2018 r. W badaniu wzięło udział 266 osób — 189 kobiet oraz 77 mężczyzn. Warunkiem obligatoryjnym było posiadanie przynajmniej jednego dziecka. Wiek osób uczestniczących w badaniu mieścił się w przedziale 20–30 lat.

Każda osoba miała wypełnić kwestionariusz, w którym udzielała odpowiedzi na cztery pytania. Brzmiały one następująco:

1. Czy uważasz, że powinny istnieć przedszkola funkcjonujące 24 godziny na dobę, które będą dostępne dla każdego rodzica?
2. Czy korzystał(a)byś z tego typu instytucji?
 - a) osoby z wykształceniem psychologicznym bądź pedagogicznym;
 - b) osoby z wykształceniem innym niż psychologiczne bądź pedagogiczne.
3. Jak często i w jakich sytuacjach korzystał(a)byś z takich instytucji?
4. Jak myślisz, czy większość osób uważa tego typu miejsca za pozytywne?

Biorący udział w badaniu zostali podzieleni na dwie grupy: osoby posiadające szeroko pojęte wykształcenie psychologiczne bądź pedagogiczne oraz osoby z innym wykształceniem.

Wyniki badań

Poniżej zostaną dokładnie opisane wyniki badań.

Pytanie 1

W odniesieniu do pierwszego pytania okazuje się, że zarówno większość kobiet, jak i mężczyzn stwierdza, że takie placówki powinny istnieć. Należy jednak podkreślić, że dla wielu osób uznanie potrzeby tworzenia takich placówek nie jest równoznaczne z wyrażeniem chęci do zapisania do jednej z nich swojego dziecka. Pytanie to sformułowane w sposób ogólny i nieodnoszący się bezpośrednio do każdej osoby.

Na podstawie informacji zawartych w tabeli 1 można zauważyć, że pozytywne nastawienie do placówek całodobowych wykazuje więcej mężczyzn niż kobiet. Należy jednak podkreślić, że rezultaty te dotyczą ponad 80% osób.

Tabela 1. Odpowiedzi udzielone na pytanie dotyczące konieczności istnienia placówek całodobowych

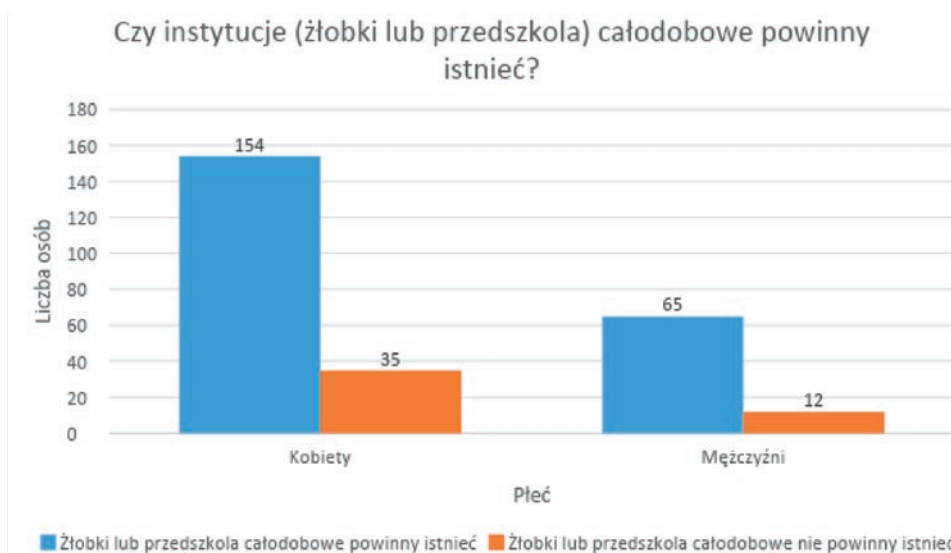
Opcja/Płeć	Kobiety n = 189	Mężczyźni n = 77
Placówki całodobowe powinny istnieć i być dostępne dla rodziców	154 (81,5%)	65 (84,4%)
Placówki całodobowe nie są konieczne	35 (18,5%)	12 (15,6%)

Źródło: Opracowanie własne

Pytanie 2

O ile większość osób uważa, że placówki całodobowe mogą być pożyteczne i przydatne dla rodziców dzieci, o tyle odpowiedzi, które zostały udzielone w odniesieniu do chęci korzystania z takich placówek, odznaczają się odmienną tendencją niż w przypadku pytania 1. Warto podkreślić, że pytanie to zostało sformułowane w sposób personalny, w odniesieniu do każdej osoby oraz indywidualnej chęci zostawienia dziecka w takim miejscu.

Warto zwrócić uwagę, że o ile ponad 80% kobiet i mężczyzn deklarowało poparcie dla tworzenia placówek całodobowych, o tyle tylko około 17% kobiet deklarowało korzystanie z nich; odsetek mężczyzn był w tym przypadku znacznie wyższy — ponad 50%. Różnice w wynikach występujące pomiędzy kobietami



Wykres 1. Odpowiedzi udzielone na pytanie dotyczące konieczności istnienia placówek całodobowych. Źródło: opracowanie własne

a mężczyznami są duże. Trudno jednak jednoznacznie ocenić, z czym jest to związane, ponieważ powody, dla których badani chcieliby korzystać z takich placówek, przytaczane przez mężczyzn oraz kobiety były takie same.

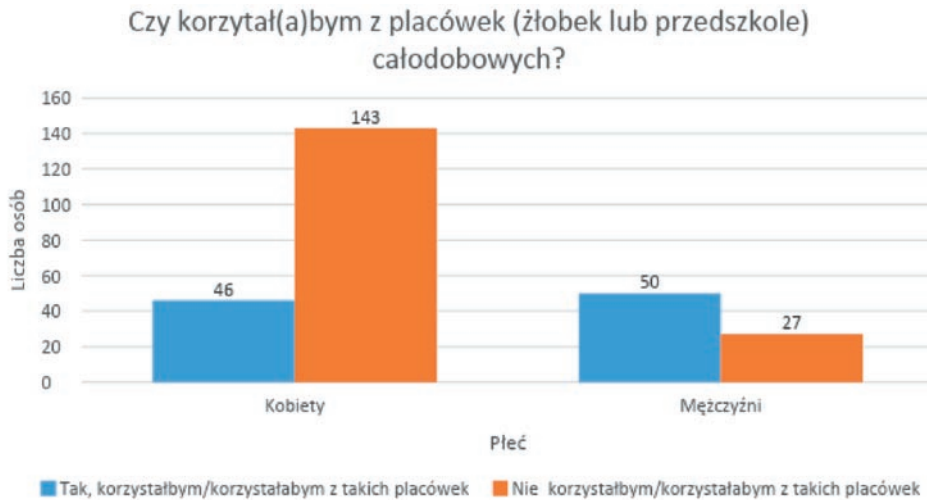
Tabela 2. Odpowiedzi udzielone na pytanie dotyczące korzystania z placówek całodobowych

Opcja/Płeć	Kobiety n = 189	Mężczyźni n = 77
Tak, korzystał(a)bym z takich placówek	46	50
Nie korzystał(a)bym z takich placówek	143	27

Źródło: opracowanie własne

Pytanie 2a

W grupie 96 osób, które deklarowały, że zostawiłyby swoje dziecko w żłobku bądź przedszkolu całodobowym, jest 46 kobiet oraz 50 mężczyzn. 21 kobiet i 31 mężczyzn spośród nich legitymuje się wykształceniem psychologicznym bądź pedagogicznym.



Wykres 2. Odpowiedzi udzielone na pytanie dotyczące korzystania z placówek całodobowych. Źródło: opracowanie własne

Pytanie 2b

Wśród osób, które deklarowały, że zostawiłyby dziecko w takiej placówce, były również osoby z wykształceniem innym niż psychologiczne bądź pedagogiczne. Z grupy 25 kobiet 8 z nich (32%) deklaruje chęć zostawiania swoich dzieci w takim żłobku bądź przedszkolu. Z grupy 31 mężczyzn aż 45,2% powierzyłoby swoje dziecko opiekunom w takiej placówce.

Tabela 3. Odpowiedzi udzielone na pytanie dotyczące korzystania z placówek całodobowych przez osoby z wykształceniem innym niż psychologiczne bądź pedagogiczne

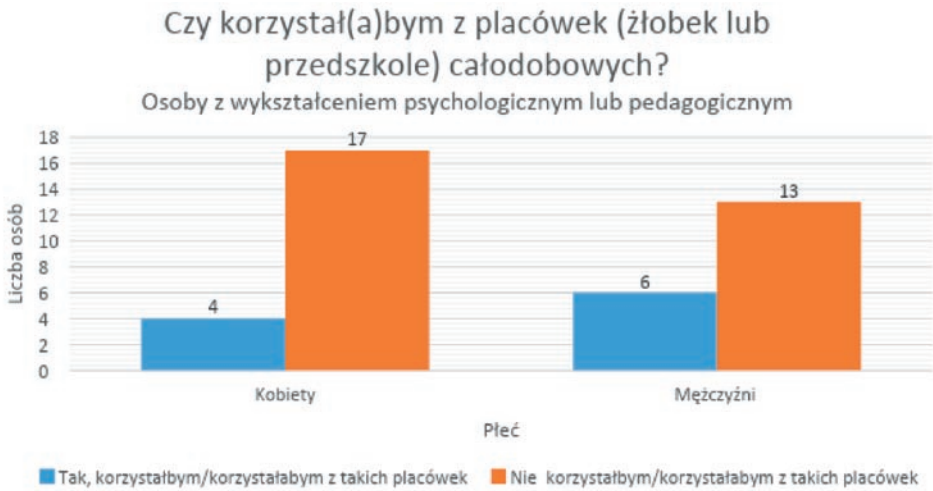
Opcje/Płeć	Kobiety n = 25	Mężczyźni n = 31
Tak, korzystał(a)bym z takich placówek	8 (32%)	14 (45,2%)
Nie korzystał(a)bym z takich placówek	17 (68%)	17 (54,8%)

Źródło: opracowanie własne

Pytanie 3

Odpowiedzi kobiet i mężczyzn nie różniły się między sobą znacząco. Najczęściej podawali oni przyczyny związane z nagłymi sytuacjami w pracy zawodowej, rzadziej — sytuacje losowe. Były to m.in.:

- przedłużające się spotkania biznesowe;
- nieprzewidziany wyjazd służbowy;



Wykres 3. Odpowiedzi udzielone na pytanie dotyczące korzystania z placówek całodobowych przez osoby z wykształceniem psychologicznym bądź pedagogicznym. Źródło: opracowanie własne

- brak możliwości zostawienia dziecka z opiekunką lub z kimś z rodziny;
- rzadkie sytuacje, w których dana osoba udawałaby się w miejsce, w którym nie miałyby możliwości zaopiekować się dzieckiem, np. do szpitala;
- inne sytuacje losowe.

Osoby biorące udział w badaniach miały jednak dużą trudność z odpowiedzią na pytanie, jak często takie sytuacje mogłyby występować. Deklarowały one, że chciałyby, aby było ich jak najmniej.

Pytanie 4

Odpowiedzi udzielone na ostatnie pytanie w ankiecie ukazują w sposób znaczący zmianę sposobu postrzegania własnego zdania oraz opinii wypowiedzianych przez inne osoby. Większość respondentów wskazuje, że według innych takie placówki będą pożądane i będą się cieszyć popularnością. Występuje tutaj wyraźne zjawisko niedoceniań własnego zdania oraz przeceniania opinii innych.

Tabela 4. Odpowiedzi udzielone na pytanie dotyczące potrzeby istnienia placówek całodobowych

Opcje/Płeć	Kobiety n = 189	Mężczyźni n = 77
Tak, są potrzebne	168 (88,9%)	64 (83,1%)
Nie, nie są potrzebne	21 (11,1%)	13 (16,9%)

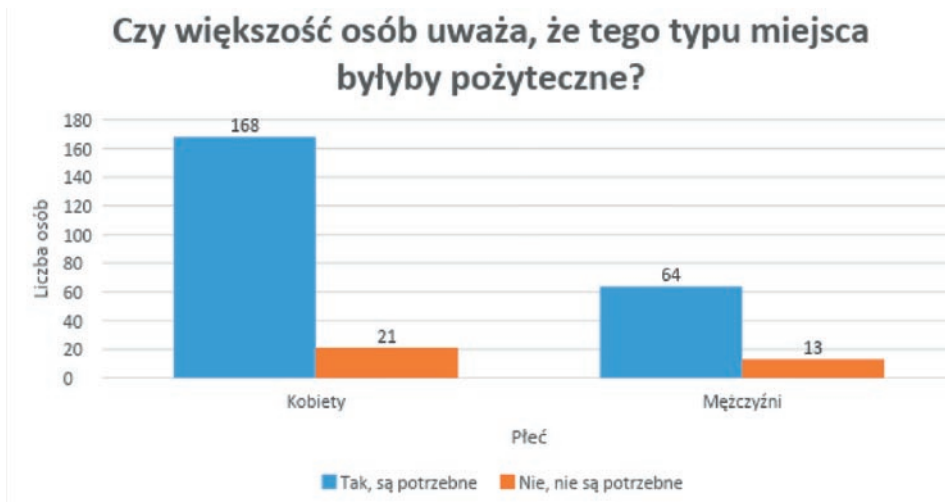
Źródło: opracowanie własne



Wykres 4. Odpowiedzi udzielone na pytanie dotyczące korzystania z placówek całodobowych przez osoby z wykształceniem innym niż psychologiczne bądź pedagogiczne. Źródło: opracowanie własne

Wnioski

Na podstawie wyników badań opisanych w niniejszym artykule można stwierdzić, że placówki całodobowe, które mogłyby sprawować opiekę nad dziećmi, są potrzebne. Zastanawiająca zdaje się jednak częstotliwość, z jaką rodzice



Wykres 5. Odpowiedzi udzielone na pytanie dotyczące potrzeby istnienia placówek całodobowych. Źródło: opracowanie własne

chcieliby z nich korzystać. Bardzo prawdopodobne, że chęć korzystania z takich instytucji rosłaby wraz z ich wzrastającą popularnością. Na początku stanowiłyby one ratunek dla rodziców w sytuacji awaryjnej, z czasem mogłyby się stać miejscem, które rzeczywiście można by nazwać przechowalnią dla dzieci.

Bibliografia

- Dąbrowska, A. (2015). *Postawy polskich konsumentów — od konsumpcjonizmu do zrównoważonej konsumpcji*. „Handel Wewnętrzny”, nr 2 (355), s. 88–100.
- Fromm, E. (1995). *Mieć czy być?* Przeł. J. Karłowski. Wyd. 1 pełne. Poznań: Rebis.
- Iniewicz, G. (2008). *Zaburzenia emocjonalne u dzieci i młodzieży z perspektywy teorii przywiązania*. „Psychiatria Polska”, 42, nr 5, s. 671–682.
- Romaniszyn, K. (2011). *O sile konsumpcjonizmu*. W: K. Romaniszyn (red.), *Nowa droga do zniewolenia. O życiu w społeczeństwie konsumpcyjnym*. Kraków: Wyd. UJ.
- Spieszny, M. (2003). *Trening młodych piłkarzy. Kształtowanie sprawności fizycznej oraz przygotowanie psychiczne*. „Acta Scientifica Academiae Ostroviensis — Zeszyty Naukowe WSBiP w Ostrowcu Świętokrzyskim”, 12, s. 21–36.
- Włodarczyk, E. (2016). *Znaczenie wczesnodziecięcego przywiązania w diadzie matka/opiekun–dziecko*. „Studia Edukacyjne”, 39, s. 377–394.

<https://businessinsider.com.pl/wiadomosci/ujemny-przyrost-naturalny-w-polsce/cnm106x>

<https://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/arttykul/rynek-pracy-w-polsce-ile-pracuje-przecietny,152,0,2185624.html>

<https://www.sosrodzice.pl/zlobki-przedszkola-24h/>

<https://www.tvp.info/15208720/aaaaby-dziecko-przechowac-czyli-przedszkole-24-h>